

# Dr Gary Meadors, 1 Koryntian, Wykład 4, Jak uczy nas Biblia, Trzy poziomy nauczania biblijnego, Część 2

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 4, Jak Biblia uczy nas trzech poziomów nauczania biblijnego, część 2.

Witamy ponownie w czwartym wykładzie naszego wprowadzenia do kursu e-biblijnego na temat 1 Koryntian.

Jak wspominałem w orientacji, nazywam się Gary Meadors. Jestem emerytowanym profesorem greki i Nowego Testamentu z Grand Rapids Theological Seminary w Michigan, USA. Cieszę się, że znów mogę być z wami.

Cieszę się, że robisz postępy. Wstęp może wydawać się trochę długi, ale poruszamy kilka kwestii, które uważam za ważne dla każdego, kto zamierza studiować Biblię. Teraz, ponownie, wspominałem, że patrzymy na to z perspektywy języka angielskiego, że niezależnie od tego, jaki jest twój główny język, prawdopodobnie znajdziesz trzy lub cztery Biblie, które spełniają kryteria, które omówiliśmy. Pamiętaj, zaczęliśmy od tego wydania z tak wieloma Bibliami, tak mało czasu.

To po prostu chwytliwe określenie, które ma na celu uchwycenie faktu, że istnieje wiele tłumaczeń w każdym języku, a chrześcijanie muszą sobie z tym radzić. Dałem ci paradygmat, w którym możesz to zrobić, patrząc na pytanie o rodzaj tłumaczenia, jakim są. Zazwyczaj wstęp do Biblii w języku angielskim lub w dowolnym innym języku powie ci, o czym jest, ale główne Biblie, których używałem, są prawdopodobnie dystrybuowane międzynarodowo w innych językach, więc możesz wziąć King James, RSV, NIV lub New Living Translation, te cztery, których używałem, i znaleźć je w prawie każdym języku.

Rozmawialiśmy również o tym, jak Biblia nas uczy, i użyłem słowa jak. Nie chodzi tu tyle o nauczanie biblijne, ile o sposób, w jaki czerpiemy naukę z Pisma Świętego. Rozmawialiśmy o bezpośrednim poziomie nauczania, ukrytym poziomie nauczania i kreatywnych konstrukcjach.

Umieściliśmy je w paradygmacie piramidy, w której poruszasz się od dołu do góry, i tam właśnie jesteśmy, zaczniemy dziś kontynuować dyskusję na temat tego, jak Biblia nas uczy, abyś mógł być bardziej świadomy tego, jak używasz tekstu, którego używasz. Na przykład na stronie 11 mamy tabelę bezpośredniej, domniemanej i kreatywnej konstrukcji, trzech poziomów nauczania biblijnego. Ponownie zaproszę

tam twoją uwagę, zaczniemy tam i pomyślimy o tym, a następnie przejdziemy do zakończenia tego konkretnego komponentu w naszym wprowadzeniu.

Dobrze, więc na dole mamy tę ideę bezpośredniego nauczania Biblii. Przez to rozumiemy to, co można zademonstrować. Teraz, musiałbyś to zrobić poprzez badania i komentarze itd., jeśli pracujesz nad tekstem, ale bezpośrednio nauczanie to to, co można zademonstrować w kontekście, w którym kościół chrześcijański pojął rozsądny konsensus, doprowadził znaczenie tekstu do rozsądnego konsensusu, że prawie wszyscy zgodziliby się, że to jest to, czego dotyczy ten konkretny fragment.

A jeśli studiujesz odpowiedni rodzaj literatury, zobaczysz, że znaczenie to zostało wydobyte z punktu widzenia czasu, w którym Biblia została napisana, wiele setek, a nawet tysięcy lat temu, w konwencjach tamtego konkretnego czasu i gatunku literackiego, który jest zaangażowany, czy to narracja, poezja czy list, i że odkrywasz, gdy przeszukujesz dobrą literaturę, że istnieje konsensus znaczenia. I to jest tak blisko, jak możemy się zbliżyć do intencji autora. Intencja autora oznacza to, co pierwotny autor zamierzał przekazać swojej publiczności w czasie i przestrzeni, w której działał.

W rezultacie mamy produkt. Nazwalibyśmy to bezpośrednim nauczaniem. Teraz, ale to nie znaczy, że bezpośrednio nauczanie jest proste.

Na przykład po lewej stronie wykresu mówimy o intencji nauczania, która jest bezpośrednim nauczaniem. Czego ten tekst ma nauczać? Cóż, moglibyśmy przeczytać przykazania i natknąć się na jedno, nie zabijaj. Ale co to oznacza? Jeśli przeczytamy to na powierzchni, moglibyśmy wymyślić różne odpowiedzi.

Jedną skrajnością może być niewalczenie, na przykład, że nigdy nie powinieneś zabijać. Czy to oznacza to przykazanie? I tak, podczas gdy mamy to, co wydaje się prostym przykazaniem, gdy weźmiemy to pod lupę i przeanalizujemy, zostaniemy skonfrontowani z tym: czy oznacza to, że nie będziesz zabijał? Czy też oznacza to, że nigdy nie będziesz zabijał, na przykład na wojnie? Tak więc to, co może wydawać się proste pod mikroskopem, staje się trudniejsze do określenia znaczenia tego rodzaju idei. Co oznacza, że powinieneś wierzyć w Jezusa Chrystusa dla życia wiecznego? Jaka jest natura wiary? Czy to tylko intelektualna zgoda, że mówisz, tak, wiem, że Jezus jest synem Bożym i że umarł za moje grzechy? A jednak wiara ma coś wspólnego z wewnętrzną częścią osoby, przez co angażujemy się na bardziej intymnym poziomie w to poczucie wiary.

Jest wiara, jest wiara. Na przykład, kiedy Jezus przyszedł do grobu Łazarza i Maria podeszła, powiedział Marii, że jeśli uwierzy, ujrzy chwałę Boga. Cóż, Maria miała wiarę.

Właśnie stwierdziła w tym kontekście w Jana 21, że wierzyła, że Jezus może rozwiązać problem. Ale Jezus nalegał, aby uwierzyła. Wiara jest czymś opartym na tym, do czego się zobowiązałeś w kategoriach wiary.

Tak więc istnieje wiele pytań, które można zadać w kwestiach, które mogą wydawać się opiniami konsensusu, ale to raczej oświadczenie konsensusu. Wyrażamy oświadczenie, ale co te oświadczenia oznaczają? To wszystko jest częścią studiów biblijnych. Ale jest bezpośredni poziom, na którym osiągamy pewien rozsądny konsensus, ale ten konsensus nie jest czymś, co przychodzi nam na myśl.

To produkt badań i czytania. Jest poziom domniemany, który zilustrujemy nieco bardziej na następnej stronie. A potem jest poziom konstrukcji kreatywnej na górze.

Nazywamy to analizą teologiczną. Konstrukcje kreatywne to główne makroindukcyjne studia całej Biblii, które pod koniec dnia tworzą system zrozumienia. Istnieją systemy zrozumienia teologii przymierza.

Istnieją to, co nazywają dyspensacyjnymi systemami rozumienia. I istnieje wiele różnych podejść do tych systemów rozumienia. Ale te systemy są tym, co ludzie wymyślili i skonstruowali w dużym stopniu, aby nadać sens całej Biblii.

Ale co się dzieje, to wracasz do Biblii ze swoim systemem i możesz narzucić ten system tekstowi i ostatecznie sprawić, że tekst powie to, w co system postanowił uwierzyć. Tak więc, studium biblijne ma wiele wyzwań. Mówiliśmy o tym, że na szczycie tego wykresu poziom konstrukcji kreatywnej jest wysoką taksonomią.

Wysoka taksonomia oznacza, że musimy stosować bardziej krytyczne myślenie do rzeczy, które badamy. Masz więc wszelkiego rodzaju poziomy, poziomy bezpośrednio, rzeczy, które mogą wydawać się wspólnym mianownikiem i są stosunkowo jasne. Masz poziomy domniemane, które są bardzo ważne, ale mogą nie mieć tekstu dowodowego, aby je poprzeć, więc powiem o tym trochę więcej.

A potem masz kreatywne konstrukcje, które są tymi ogromnymi makrozrozumieniami Pisma Świętego, z których ludzie faktycznie interpretują teksty biblijne — surowe fakty do wysoce krytycznych systemów myślenia. Teraz zwróć uwagę na akapit na dole strony 11 w moich notatkach.

Chrześcijanie twierdzą, że Biblia jest ich ostatecznym źródłem wiedzy dla wiary i praktyki. Ale kiedy szukają fragmentu biblijnego, który odnosi się do kwestii ich obecnego otoczenia, często odkrywają, że nie ma tekstu, który bezpośrednio odnosiłby się do ich obaw. Żyjemy na przykład w czasach bardzo skomplikowanej i rozbudowanej nauki, a nawet nauki o życiu.

I nie ma wiele tekstu w Piśmie Świętym, który poruszałby kwestie takie jak eutanazja. To poruszałoby kwestie takie jak transpłciowość w kontekście bezpośredniej nauki Biblii. Więc idziemy i szukamy tego, co nazywamy tekstem dowodowym.

Tekst dowodowy to terminologia, której używamy, aby odnieść się do faktu, że ludzie wyciągają werset z Biblii. Używając tego wersetu z Biblii, formułują twierdzenia na temat tego, w co należy wierzyć. Teraz wszyscy mieliśmy wyciągnięte wersety z Biblii.

Pamiętam jedno, a ty prawdopodobnie tego doświadczyłeś. Ktoś wyciągnąłby 1 Tesaloniczan 5. Unikajcie wszystkiego, co ma pozór zła. To tłumaczenie King James, stare, bardzo formalne tłumaczenie.

Unikaj wszelkich pozorów zła. A potem ktoś powie nam, że nie powinieneś tego robić, bo to daje złe wrażenie. Na przykład, to może nawet nie być częścią twojego doświadczenia.

Ale był czas w kościele chrześcijańskim, szczególnie na Zachodzie, kiedy mówiono, że nie powinno się chodzić do komercyjnych kin. W tamtym czasie rzeczy, które były w telewizji, były bardziej mdłe, a kina przesuwały granice moralności i przykładowo. I dlatego chrześcijanie powiedzieliby, że należy tego unikać.

Potem wyciągnęliby werset. Unikaj wszelkich pozorów zła. Albo ktoś mógłby ci powiedzieć, że nie możesz jeść w tym konkretnym miejscu, ponieważ to jest otwarty bar, a to zły przykład, a masz tam ludzi, którzy są głośni i używają przekleństw i tak dalej, i tak dalej.

Więc unikaj wszelkiego pozoru zła. I użyliby tego tekstu dowodowego. Cóż, problem polega na tym, że tekst dowodowy w tym tłumaczeniu przekazuje coś, czego sam tekst nie próbuje przekazać.

Innymi słowy, nie chodzi o winę przez skojarzenie, dlatego niektórzy używają słowa wygląd. Nie chodzi o winę przez skojarzenie. Jednak lepszym tłumaczeniem jest unikanie wszelkiego rodzaju zła.

A gdybyś patrzył na kontinuum tłumaczeń, byłbyś pobudzony, widząc, że każdy rodzaj zła. Teraz, pewien rodzaj zła to coś, co można biblijnie zdefiniować jako problem moralny. Następnie masz kontekst tego fragmentu.

To nie jest coś, co można po prostu ściągnąć z powierzchni strony i użyć jako łożu, aby popchnąć ludzi w pewnych kierunkach. Obawiam się, że wszyscy używaliśmy Biblii w taki sposób. Musimy więc zrozumieć bezpośrednie nauczanie Pisma Świętego, aby było głośne i użyteczne na innych poziomach.

Teraz przejdź do strony 12 i pozwól mi dalej myśleć o tym z tobą. Będę trochę powtarzać, ale powtarzanie powinno pomóc nam w pracy nad problemami. Właściwie chciałbym powiedzieć, że istnieją trzy R uczenia się.

To było takie przysłowie i frazes w moim wychowaniu. Trzy R nauki to czytanie, pisanie i arytmetyka. I grali na R w tych słowach.

Ale szczerze mówiąc, trzy R nauki to czytanie, czytanie i czytanie. I moglibyśmy powiedzieć powtarzanie, powtarzanie, powtarzanie. Im częściej coś słyszymy, tym bardziej prawdopodobne jest, że zaczniemy to włączać do naszego koncepcyjnego skupienia.

Tak więc bezpośrednio nauczanie na stronie 12 dotyczy rozróżniania autorskiej, tekstowej intencji danego kontekstu. Teraz mówię autorskiej, tekstowej. Pozwólcie, że to wyjaśnię.

Bardzo trudno mi twierdzić, że wiem, co Paweł miał na myśli, ponieważ nie mogę rozmawiać z Pawłem twarzą w twarz i osobiście. Mam produkt, który zostawił mi Paweł, czyli tekst, Biblię, czyli rzeczy, które napisał Paweł. Próbuję więc rozróżnić intencję tekstową od tych tekstów tego autora i dzięki temu jak najbardziej zbliżyć się do autorskiej intencji Pawła.

A jednak, jak już omawialiśmy w inny sposób, a widzieliśmy nawet w tłumaczeniach Biblii, nie zawsze istnieje całkowita zgoda wśród chrześcijan co do znaczenia danego wersetu Biblii. Każdy twierdziłby, wiem, co Paweł miał tu na myśli, a mimo to powiedziałby coś, co mogłoby być inne. Nawet tłumaczenia Biblii robią dokładnie to samo.

Widzieliśmy to na wykresie. I tak w konsekwencji, kiedy mówimy o poziomie bezpośredniego nauczania, rozróżniając autorską, tekstową intencję, robimy co w naszej mocy, aby zbliżyć się tak bardzo, jak to możliwe, poprzez opinię konsensusu i poprzez wydawanie uzasadnionych osądów w ramach naszego własnego teologicznego rozumienia znaczenia danego tekstu. I na tej podstawie posuwamy się naprzód.

Musimy. Tak to jest. I jak wspomniałem wcześniej, robienie tego chwali Boga.

Stworzył nas na swój obraz, abyśmy myśleli, czuli, wybierali. I jest uwielbiony, gdy ćwiczymy cechy bycia stworzonym na obraz Boga, te racjonalne cechy, które nam dał. I nawet powiedział nam, abyśmy studiowali, abyśmy okazali się Bogu godnymi uznania, robotnikami, którzy nie muszą się wstydzić.

Tak więc, ta bezpośrednia nauka może być tak prosta jak prosty nakaz. Masz coś zrobić. Nie masz czegoś zrobić.

Te są zazwyczaj dość jasne. A jednak wciąż musimy się uczyć. Nie zabijaj nie jest tak dość jasne jak nie pożądaj żony bliźniego swego.

Myślę, że szybciej zrozumielibyśmy przykazanie moralne takie jak Nie pożądaj żony bliźniego swego, jak i nie zabijaj. Moglibyśmy snuć domysły na temat tego, co znaczy nie zabijać. Ale potem patrzymy na Biblię, a Bóg nakazał zabijanie.

Czy Bóg złamał swoje własne przykazanie? Nie. W takim razie musimy trochę bardziej zastanowić się nad tym, co to przykazanie oznacza. Więc może to być coś, co wydaje się tak proste, jak bezpośrednie przykazanie.

Najwyższe przykazania Biblii, aby kochać Boga i kochać bliźniego, wydają się być dość jasne i proste. Ale potem, gdy zaczynamy je badać, musimy zadać sobie pytania, cóż, co to oznacza? Co to znaczy, że powinieneś kochać swojego wroga? Czy to oznacza emocje nad swoim wrogiem? Czy to oznacza planowanie największego dobra dla swojego wroga? I co to by oznaczało? Jak kontrolowałbyś, co oznacza dobro? Widzisz, gdy tylko zaczynamy zadawać prawdziwe pytania, zdajemy sobie sprawę, że mamy wiele do przemyślenia, aby zająć się tymi pomysłami. Tak więc bezpośrednie nauczanie niekoniecznie jest prostym nauczaniem, ale bezpośrednie nauczanie to miejsce, w którym widzimy, że społeczność chrześcijańska, szczególnie, jeśli wolisz, w obrębie społeczności, w której działasz, dochodzi do konsensusu co do znaczenia tekstu biblijnego.

Chciałbym tu zastrzec, że niezależnie od tego, w jakiej społeczności jesteśmy, musimy szanować inne wspólnoty prawosławne, ponieważ czasami dochodzą do konsensusu inaczej niż my. Nawet wspólnota ewangelicka, która jest małą wspólnotą w amerykańskim kontekście biblijnym, jest w niewielkim stopniu zgodna w niektórych dość istotnych kwestiach. Musimy się jednak zgodzić lub nie zgodzić, aby móc się zjednoczyć i osiągnąć cele konsensusu, których nie bylibyśmy w stanie osiągnąć sami.

Tak więc, bezpośrednie nauczanie. Egzegeza i teologia biblijna działają na poziomie bezpośrednim. Czy kiedykolwiek wzięłeś do ręki komentarz i po prostu umierałeś z ochoty, aby powiedział ci, co oznacza dana książka? I czytasz dalej, dalej, dalej, dalej, i otrzymujesz wszystkie te szczegóły i wszystkie te pozornie odizolowane informacje, ale nie możesz dostrzec całości.

Cóż, komentarze są zaprojektowane tak, aby przyjrzeć się drobiazgom. Dobry komentarz umieści to w ramach większego obrazu. Ale faktem jest, że jeśli wpadniesz gdzieś, otrzymasz informacje.

To nie jest jak powieść. Dlatego może być trochę bardziej wymagające. Ale komentarze mają tendencję do działania na poziomie bezpośrednim i w zależności od

komentarza i charakteru serii, w której się znajduje, w różny sposób przenoszą cię na ten większy poziom.

Tak więc, poziom bezpośredni. Poziom nauczania domniemanego może być najtrudniejszy ze wszystkich. Poziom nauczania domniemanego odnosi się do pojęć, które nie są bezpośrednio wyrażone przez biblijne słowa w kontekście, ale są naukami, które społeczność biblijna uznaje za rozszerzenia biblijnych stwierdzeń i kontekstu.

Pozwól, że to przeczytam, bo będzie miało większy sens, a ty możesz to przeczytać ponownie i pomyśleć o tym. Ten poziom, ten domniemany poziom nauczania, obejmuje szereg kluczowych doktryn. Na przykład, aby być chrześcijaninem, musimy uważać doktrynę Trójcy za istotną dla myśli chrześcijańskiej.

Nie mamy chrześcijaństwa bez doktryny Trójcy. Jednak doktryna Trójcy jest dorozumianym nauczaniem na poziomie, a nie bezpośrednim nauczaniem na poziomie. Innymi słowy, nie można znaleźć tekstu dowodowego w Biblii, który po prostu mówi, że istnieje Trójca lub kontekstu, w którym mówi, że istnieje Trójca, a następnie zaczyna to rozpakowywać w tym biblijnym kontekście.

Nie ma czegoś takiego. Teraz, jeśli to pierwszy raz, kiedy pomyślałeś o tym, może to być bardzo przerażające. Czy to oznacza, że jesteśmy na niepewnym gruncie w kwestii Trójcy? Nie, nie musi to oznaczać tego.

Alistair McGrath, wybitny angielski uczyony i nauczyciel, zauważył, cytuję, że jest to w środku tego akapitu na stronie 12: Doktrynę Trójcy można postrzegać jako wynik procesu ciągłej i krytycznej refleksji nad wzorcem boskiej aktywności objawionym w Piśmie Świętym i kontynuowanym w doświadczeniu chrześcijańskim. Nie oznacza to, że Pismo Święte zawiera doktrynę Trójcy. Otóż, co ma na myśli, to to, że Pismo Święte nie daje nam bezpośredniego nauczania.

Daje nam ukryte nauczanie. Nie mówi przez to stwierdzenie, że nie ma czegoś takiego jak doktryna Trójcy. Mówi, że nie ma czegoś takiego jak bezpośredni tekst dowodowy na to.

Pozwólcie mi to powtórzyć. Nie oznacza to, że Pismo zawiera doktrynę Trójcy. Raczej Pismo daje świadectwo o Bogu, który wymaga zrozumienia w sposób trynitarny.

Ojciec, Syn i Duch Święty. Widzisz więc, że zrozumienie poziomów konstrukcji bezpośrednich, domniemanych i kreatywnych pomoże ci jako czytelnikowi zrozumieć, co powiedzą uczeni, którzy rozumieją te modele, bez faktycznego stawiania modelu przed tobą w tym momencie. Musisz być w stanie zawsze czytać między wierszami i rozumieć doświadczenie i tło, które uczeni wnoszą, gdy piszą.

A McGrath wprowadza tutaj taki kontekst. Przynosi nam naturę ukrytego nauczania, Trójcy, tak absolutnie ważnego, jak jest. To ukryte nauczanie Biblii.

To nie jest coś, na co mamy tekst dowodowy. Tak więc możemy tutaj zobaczyć, że wiele z pracy wczesnych ojców Kościoła w rozwoju wyznania Trójcy, w rozwoju wyznania dwóch natur Chrystusa i fakcie, że Chrystus jest Bogiem. Ten rozwój wyznania dowodzi kategorii implikacji.

Wiele podstawowych pojęć dyscyplin teologii systematycznej odzwierciedla implikowaną kategorię nauczania. To jest szerszy obraz, obraz makro. I wielu chrześcijan, i myślę, że byłoby to powszechne doświadczenie, zaczyna od słuchania tych makro rzeczy, zanim zajmą się i spojrzą na mikro poziom nauczania.

Teraz, to może być trochę onieśmielające, jeśli jesteś nowym chrześcijaninem lub może chrześcijaninem, który nie miał okazji odpowiednio zbadać pism i nauczyć się tych rzeczy, usłyszeć to po raz pierwszy. Ale to jest niezwykle ważne.

W przeciwnym razie będziesz tym, kogo nazwałem hermeneutycznym bruchomówcą. Zamiast pozwolić Biblii uczyć cię w sposób bezpośredni, dorozumiany i kreatywny, w odniesieniu do twojej społeczności, sprawisz, że Biblia powie to, co chcesz, aby powiedziała. A jeśli będziesz szukać wystarczająco długo i uważnie, możesz znaleźć słowa w Biblii, które spełnią twoje oczekiwania, że te słowa mogą nie mieć nic wspólnego z kontekstem, którego faktycznie używasz w odniesieniu do tej Biblii.

Pozwólcie mi użyć innego przykładu, aby spróbować to uzmysłowić. Każdej niedzieli rano idziemy i słuchamy kaznodziejów, lub w inne dni tygodnia, lub w innych sytuacjach słuchamy ludzi, którzy wstają i rozmawiają z nami. A jeśli mieszkasz w konserwatywnej domenie chrześcijańskiej, zazwyczaj rozmawiają z nami z Biblii.

Mówią nam, co znaczy Biblia. Jedną z najtrudniejszych rzeczy, jakie robię, jako osoba, która została wyszkolona w Biblii i naucza Biblii od dziesięcioleci, jest słuchanie kogoś, kto twierdzi, że mówi mi, co znaczy Biblia. Kiedy słucham, wydaje mi się, że nie ma pojęcia, co oznacza ten kontekst.

To jest bardzo trudne do zrobienia, ponieważ rzecz w tym, że oni mówią prawdę biblijną. Oni po prostu używają niewłaściwego miejsca w Biblii.

A czasami, jeśli słuchasz pewnych kaznodziejów w kółko, w kółko, w kółko, w kółko, w kółko, w kółko, mówią prawie to samo przez cały czas, z różnych miejsc w Biblii. Czy Biblia jest aż tak mdła? Czy może nie zbadaliśmy Pisma Świętego, aby dowiedzieć się, co te teksty oznaczają, abyśmy mogli otrzymać wielkie bogactwo nauk, jakie Biblia ma nam do zaoferowania? Więc to, co się dzieje, to to, że ludzie wstają i



wygłaszają kazania o znaczeniu Pisma Świętego niemal z głowy. A te głowy są raczej małe.

I tak się dzieje, że mają tendencję do powtarzania tej samej rzeczy w kółko, z różnych miejsc w Biblii, jakby nauczali Biblii. Nie wchodzą w te konteksty. To, co mówią, może być biblijnie prawdziwe.

I często tak jest. To ludzie o dobrym sercu, którzy wierzą w Jezusa i kochają Jezusa. Ale nie mówią, co ten kontekst oznacza.

I w tym sensie podważyli samą Biblię. Obawiam się, że wiele naszych kultur straciło szacunek dla Pisma Świętego, ponieważ jako chrześcijańscy pracownicy podważyliśmy ten szacunek naszymi lekceważącymi sposobami studiowania Biblii, naszymi emocjonalnymi nabożeństwami, zamiast racjonalnymi wyjaśnieniami znaczenia Pisma Świętego. Moją nadzieją dla was, gdy studiujecie Księgę Koryntian, jest to, że nauczycie się badać tekst Biblii, aby ona was uczyła, a nie wy nauczaliście jej.

To wyzwanie, któremu wszyscy musimy sprostać. Tak więc, bezpośrednie nauczanie, ukryte nauczanie. Jak widać, ukryte nauczanie jest bardzo ważne, ponieważ coś tak kluczowego i absolutnie ważnego jak Trójca mieści się w tej domenie.

Następnie dochodzimy do kreatywnych konstrukcji na samym szczycie piramidy. Zwróć uwagę na stwierdzenie na stronie 12. Poziomą kreatywną konstrukcją jest produktem wyboru własnego poglądu na makro, co jest głębokim zrozumieniem tego, jak Biblia ujęła pewne tematy.

Na przykład, to wchodzi w interpretację typu partyjnego. Użyję tutaj kilku słów. Może to coś, czego doświadczyłeś.

Może nie są. Prawdopodobnie możesz dodać inne ilustracje. Na przykład, czy jesteś przed -millenialsem czy all-millenialsem w swoim rozumieniu historii Ziemi i przyszłości? To są dwie główne konstrukcje, które mają znaczenie w kontekście tego, jak czytasz Biblię i co czytasz z Biblii.

Czy jesteś teologiem przymierza, dyspensacjonalistą, czy też jakąś inną konstrukcją, która zapewnia syntezę całej Biblii? Czy jesteś arminianinem lub kalwinistą, gdy czytasz pisma? A może, jak powiedziałem, po prostu zdezorientowany. Myślę, że wielu jest zdezorientowanych. Mam nadzieję, że przemyślałeś każdą z tych skrajnych kategorii, które nie są sprzeczne, ale które w rzeczywistości są ze sobą w konflikcie w interpretacji konkretnych tekstów i w makrorozumieniu chrześcijańskiego światopoglądu.

Pre-millennialści i all-millennialści mają inny pogląd. Teraz mają wiele wspólnych mianowników. Wiele wspólnych mianowników.

I nawet nie wiesz, że korzystasz z literatury, która pochodzi z jednego lub drugiego. A czasami nawet nie wiesz, ponieważ nie próbują bić w bęben w konkretnej książce lub komentarzu, nad którym pracują. Kalwiniści i arminianie, przymierza, dispensacjoniści i ludzie często bardzo się denerwują i wściekają z powodu tych wszystkich różnych podejść.

Ale same fakty tych podejść dowodzą paradygmatu, który próbuję ci wmówić. To są kreatywne konstrukcje. Nie ma żadnego tekstu dowodowego na żadną z nich.

Teraz będą używać mnóstwa tekstu, ale używają go w ramach systemu. I nie zawsze jest to łatwe do rozróżnienia i zrozumienia. Moim zdaniem nowicjusze każdego z tych rodzajów poglądów byłiby bardzo zdenerwowani, ponieważ angażują się w pewne kreatywne konstrukcje, jakby były boskie.

I ubóstwiają swoje własne rozumienie. Wszystkie te poglądy nie mogą być poprawne na koniec dnia. Będą miały wiele wspólnych mianowników między sobą, które są poprawne.

Ale nadal istnieją znaczące różnice między nimi, nie antytetyczne, ale między tymi dwoma rywalizującymi opcjami, jak powinieneś rozumieć życie. Teraz, dlaczego jest to fakt życia? Dlaczego Bóg nie ułatwił nam tego? Dlaczego po prostu nie zmaszał wszystkich tych rozróżnień i różnic? Odpowiedzi na to pytanie może być wiele, ale moja odpowiedź brzmi tak: Kiedy stworzył nas na swój obraz, nie stworzył nas, abyśmy byli robotami. Nie dał nam wszystkich odpowiedzi zawartych w Biblii.

Dał nam konstytucję. Właściwie analogia do konstytucji USA i jak zadziwiająco może obejmować różne czasy i przestrzenie oraz różne kultury i nadal kierować krajem, chociaż problem polega na tym, że jest kwestionowana, oczywiście. I zauważasz, że musi być kwestionowana.

Muszę się tego pozbyć, jeśli chcą zmienić sposób, w jaki jesteśmy prowadzeni. To jest polityka, w którą nie wnikam zbyt wiele. Ale faktem jest, że mamy te makrozrozumienia, które nami kierują.

A czasami jesteśmy tak oddani im, że nie słyszymy, co Biblia ma do powiedzenia. Więc myślę, że powinniśmy zacząć od Biblii i pracować nad innymi. I każdy to robi, ale pod koniec dnia musisz być świadomy paradygmatów, zarówno teologicznej encyklopedii, jak i tego, jak Biblia nas uczy.

Musisz być świadomy tych paradygmatów i stale obserwować, gdzie jesteś w danym momencie pod względem swojego zrozumienia i tego, co próbujesz sprawić, aby inni

ludzie zrozumieli. Kiedy zagłębimy się w Księgę 1 Koryntian, zanurzymy się w różnych poglądach na pewne poważne kwestie teologiczne. Nawet w tradycjach takich jak ewangelikalizm istnieją ogromne rozbieżności co do niektórych tekstów w 1 Koryntian.

Więc, jak widzimy, są to duże ramy. Te widoki całej Biblii są dużymi ramami. Bóg stworzył nas na swój obraz, abyśmy sobie z tym poradzili.

Nie ułatwił nam życia, ponieważ chce, abyśmy poradzili sobie z ryzykiem, zmaganiem i różnorodnością, z którą mierzymy się każdego dnia. Łączą nas wspólne mianowniki i naprawdę musimy się na nich skupić, ale nie powinniśmy ignorować faktu, że pomimo wspólnych mianowników, mamy wiele różnorodności. A to czasami dzieli nas na różne społeczności.

A społeczności nie powinny ze sobą walczyć. Powinniśmy próbować iść naprzód i wysuwać wspólne mianowniki. Jednocześnie istnieją poważne różnice w przekonaniach na temat różnych idei.

Więc wyjdźmy z zamieszania i przejdźmy do zrozumienia faktu, że te rozbieżności istnieją i istnieją w tej samej Biblii, i musimy być osobą, która jest wystarczająco biegła, aby móc to przepracować i zobaczyć, jak poziomy bezpośrednio, domniemane i kreatywne działają, gdy ludzie rozwijają teologiczne zrozumienie. Kontynuując w akapicie po idei zamieszania, te poglądy, cała różnorodność poglądów, i możesz dodać do tego swoje własne, te poglądy na całą Biblię są dużymi ramami, w których interpretatorzy pomagają interpretatorom wyłożyć sens całości z jej części. Teraz, to rzeczywiście prowadzi każdy pogląd pewną ścieżką.

Pozostawia również każdemu człowiekowi pewne zobowiązanie do zrozumienia pewnych tekstów. A jednak wszyscy używają tego samego tekstu i mają różne rozumienia. Do tej pory powinieneś zacząć nie tylko to sobie uświadamiać.

Już to zauważyłeś. Może bałeś się to przyznać. Ale musimy przyznać, że to właśnie dzieje się w naszym świecie i odejść od tego, zacząć rozumieć i widzieć cały budynek, zamiast po prostu walczyć z tym, co dzieje się w fundamentach widoku.

Ale zobacz, dokąd idą, zobacz, skąd pochodzą i zrozum. Staramy się dążyć do zrozumienia, ponieważ dzięki zrozumieniu możemy dojść do własnych wniosków i przekonań z poczuciem przekonania. I zrozumienia.

Teraz zwróć uwagę na kursywę. Konstrukcje, to znaczy konstrukcje kreatywne, są produktem naszej ciągłej refleksji nad tekstem. Ale rzadko są one udowodnione w jakimkolwiek konkretnym bezpośrednim kontekście.

Teraz każdy z tych antytetycznych poglądów na millenaryzm lub systemy teologiczne będzie bardzo nieugięty, że mają swój tekst dowodowy w linijce. I to właśnie to oznacza. Ale potem pojawia się ktoś inny, równie inteligentny, równie wyszkolony z antytetycznym poglądem.

I nie możemy nazwać jednego heretykiem, a drugiego heretykiem. Nie możemy też subiektywnie twierdzić, że Duch powiedział to jednemu, ale nie powiedział tamtego. Duch Boży współpracuje ze wszystkimi tymi interpretatorami.

Więc czy Duch jest zdezorientowany? Nie. Widzisz, musisz przejść do zrozumienia, jak to działa, aby nie obwiniać Boga za problem. To problem faktu, że Bóg dał nam natchnione Pismo, ale nie natchnionych interpretatorów.

Ponieważ oddajemy chwałę Bogu, angażując się w interpretację Pisma Świętego i żyjąc zgodnie z naszym rozumieniem i przekonaniem, nawet w różnorodności, którą udowadnia Kościół chrześcijański, zatem te konstrukcje są teraz produktem procesu indukcyjnego. Nie obchodzi mnie, czy to millenaryzm, czy teologiczne konstrukcje, takie jak arminianizm i kalwinizm.

Są indukcyjnym studium Biblii, które sprowadza te poglądy do refleksyjnego skupienia. Teraz musimy wrócić do naszych dni szkolnych, być może, i pomyśleć o filozofii logiki. W logice uczysz się, że dedukcja prowadzi do pewności.

Indukcja prowadzi do prawdopodobieństwa. To są dwie dziedziny: dedukcyjna i indukcyjna. Pozwól mi użyć tej analogii, aby to powiedzieć.

Mamy dedukcyjną Biblię, aby użyć analogii. Biblia jest pewna. Ale mamy indukcyjny proces wyciągania prawdy z tej Biblii i wyciągania zrozumienia i znaczenia kontekstu z tej Biblii.

Jesteśmy zaangażowani w proces indukcyjny jako istoty ludzkie studiujące księgę, która została nam dana przez boską kontrolę i możemy założyć, że jest dokładna i godna naszego studiowania, naszej wiary i naszego posłuszeństwa. Ale robimy to i dochodzimy do naszych wniosków poprzez proces indukcyjny. Więc nawet będąc najlepszymi, jakimi możemy być, jesteśmy na kontinuum prawdopodobieństwa.

Nasz pogląd jest prawdopodobnie bardziej poprawny niż inny pogląd z tych powodów. I na tym opieramy nasze przekonania. Mamy pokorę, ponieważ my, jako istoty ludzkie, żyjemy w świecie pewnego poziomu prawdopodobieństwa, bez względu na to, jak silne mogą być nasze przekonania.

Teraz, są pewne rzeczy, za które umrę jako chrześcijanin. I wszyscy musimy się w to zaangażować, a myślę, że nawet bardziej w świecie, w którym żyjemy dzisiaj. Wierzę, że chrześcijanin powinien umrzeć za Trójcę i ideę Trójcy, wiarę w Trójcę.

A jeśli nie możemy tego zrobić, to nie możemy być konsekwentnie chrześcijanami. Myślę, że chrześcijanin musi umrzeć za fakt, że Jezus jest wiecznym Synem Bożym, który wcielił się dzięki cudownemu działaniu Boga, sadząc boskie nasienie, jak to się mówi, w łonie Maryi. A Jezus jest teraz Bogiem-Człowiekiem.

Tak samo Bóg, jakby nigdy nie był człowiekiem. Tak samo człowiek, jakby nigdy nie był Bogiem. Nie po to, by go mylić lub łączyć, ale jest Bogiem-Człowiekiem.

Jeśli w to nie wierzymy, nie jesteśmy chrześcijanami. Teraz moglibyśmy dodać do tego kilka innych rzeczy. Są pewne rzeczy, za które oddalibyśmy życie, które są w rzeczywistości domniemanymi i kreatywnymi teologiami konstrukcyjnymi.

Oba są. Nie mamy tekstu dowodowego per se. Mamy tekst implikacyjny, który przenieśliśmy do tego systemu.

Ale są tam przez indukcję, przez prawdopodobieństwo. A jednak mieliśmy długi, długi czas, aby przetestować to prawdopodobieństwo, a zatem kościół opiera się bardzo nieugięcie na pewnych wierzeniach o Bogu i Chrystusie. Nie możemy zrobić nic innego.

Jeśli zamierzamy poświęcić się Bogu, to jest nasz system wierzeń. To są podstawowe wierzenia, które musimy posiadać i być gotowi, jak to się mówi, umrzeć za nie. W przeciwnym razie nie mamy systemu wierzeń.

Coś, co jest ważne i poważne, nie ma tekstu dowodowego, ale ma implikacyjny proces nauczania. Więc implikacja jest ważna. Nawet kreatywne konstrukcje są ważne.

Jako ojcowie kościoła, którzy byli bardzo, bardzo dobrze przygotowani do tego, co dziwne, niektórzy ludzie mówią, cóż, nie mieli formalnego wykształcenia. Wyszli z prześladowań. Cóż, byli o wiele mądrzejsi niż większość ludzi, których spotykałem każdego dnia, a mieszkam w środowisku uniwersyteckim.

W rezultacie byli w stanie dostarczyć nam to, a my jesteśmy temu oddani. Mamy Biblię, jak mówię na dole tej strony. Mamy Biblię, która jest produktem objawienia.

To jest dedukcyjna rzecz. Ale używamy indukcyjnych metod studiowania Biblii, aby to rozpakować. W logice formalnej, dedukcyjnie solidne argumenty mogą prowadzić do pewności.

Ale indukcja prowadzi do stopni prawdopodobieństwa. Początek strony 13. W konsekwencji, bez względu na to, jak ściśle argumentujemy i jak bardzo jesteśmy

przekonani co do naszych kreatywnych systemów konstrukcyjnych, nadal znajdują się one jedynie w sferze prawdopodobieństwa-niepewności.

Teraz powiesz, czekaj, czy zaprzeczasz sam sobie? Powiedziałeś, że umrzesz za Trójcę, i umrzesz za hipostatyczną unię Chrystusa i rzeczy tej natury. Tak, umarłbym. I dla mnie są pewne, ponieważ w nie wierzę.

Ale nie mógłbym już niczego więcej udowodnić ateście, ponieważ ateista, na przykład, nie jest zobowiązany do wiary w implikacje nauczania Biblii. Dlatego nie zamierzają iść dalej. Wtedy powróciłbym do większej teologii, takiej jak przekonanie Ducha.

To jest właśnie praca Ducha Świętego na świecie i w kościele, polegająca na przekonywaniu ludzi o tym, czego nauczają pisma. Nie na dawaniu im tej treści, ale na przekonywaniu ich o tej treści. I to jest bardzo głęboki poziom światopoglądu na temat bycia chrześcijaninem lub na temat bycia jakimkolwiek poglądem.

Każdy pogląd ma coś takiego. Każdy pogląd ma te nie podlegające negocjacji zasady, inaczej nie byłby poglądem. Mówię o światopoglądach, religiach świata i tak dalej i tak dalej.

Żyjemy w czasach, w których wygłaszam ten wykład w czerwcu i lipcu 2017 r. I jesteśmy teraz w środku świata, który zmagają się z głębokimi poziomami tego, co nazywamy terroryzmem. Teraz terroryzm może przybierać wiele kształtów i form.

Ale faktem jest, że żyjemy w tym głębokim lęku przed terroryzmem. Ludzie umierają codziennie. Chrześcijanie są teraz bardziej prześladowani niż kiedykolwiek w historii.

Więcej chrześcijan ginie teraz niż kiedykolwiek w historii. W świecie zachodnim często jesteśmy od tego odizolowani, chociaż Anglia i Francja nie są już odizolowane. USA miały swoje chwile i będą miały większe chwile w przyszłości.

Ale co kieruje terrorystą? Światopogląd kieruje terrorystą. Dlaczego ktoś miałby założyć kamizelkę z łożysk kulkowych i materiałów wybuchowych i nie tylko zabijać innych, ale także siebie? Dlaczego? To nie są powody polityczne; to zasada religijna. I dopóki tego nie zrozumiesz, nie zrozumiesz, że to nigdy nie zniknie.

Ponieważ dopóki ktoś jest oddany zasadzie religijnej, czy to słusznej, czy niesłusznej, nawet według własnej społeczności, czy to słusznej, czy niesłusznej, nie można powstrzymać tego rodzaju motywacji. I tak, czy jesteśmy chrześcijanami, czy wyznajemy jakąś inną religię, są pewne rzeczy, za które umrzemy, ponieważ jesteśmy tak intensywnie oddani tym ideom. Mógłbym wiele mówić o tym, dlaczego jesteśmy tak oddani, i moglibyśmy przejść do kwestii nawrócenia i zrozumieć nasze nawrócenie.

1 List Jana, jako księga, ma pomóc nam zrozumieć naturę naszego nawrócenia i przekonać się, że naprawdę znamy Chrystusa. To jest cały cel tego listu. Ale nie o tym mówimy w tej lekcji.

Ale chciałem to wam pokazać, jak poważny jest nawet poziom kreatywnej konstrukcji. A jednak jest prawdziwy. Prawdopodobieństwo.

W konsekwencji, bez względu na to, jak ściśle argumentujemy i jak bardzo jesteśmy przekonani o naszych twórczych systemach konstrukcyjnych, nadal są one tylko w sferze prawdopodobieństwa, a nie pewności. Gorące debaty teologiczne są wynikiem sprzecznych poglądów i konstrukcji dotyczących tekstu. Myślę, że jest to najważniejsze wewnątrz kościoła chrześcijańskiego, a szczególnie wewnątrz mniejszych segmentów kościoła chrześcijańskiego.

Używamy słowa ewangelikalizm, które jest już prawie nieopisowym słowem. Co to znaczy? I nie zamierzam teraz próbować go definiować, ale mógłbym w pewnym sensie, tak jak Evangelical Theological Society ma definicję dotyczącą Pisma Świętego i Trójcy, i próbuje naciskać na więcej. Ale faktem jest, że teraz jest to sama definicja tego w ramach tego akademickiego towarzystwa.

Gorące debaty teologiczne, ale wewnętrzne dla mniejszej grupy chrześcijańskiego kościoła na świecie, ta rzecz, która jest szeroko nazywana ewangelikalizmem, która ma wysoki szacunek dla Biblii i wiarę w Trójcę, i wiarę w boskość Chrystusa, i ma o wiele więcej wspólnych mianowników niż tylko ortodoksja. W tej skoncentrowanej społeczności istnieją pewne niezwykle poważne różnice. Jak się do tego zabrać? Cóż, ze względu na prawdopodobieństwo interpretacji, musimy być pokorni w naszym rozumieniu naszych braci i siostr.

To nie znaczy, że musimy powiedzieć, że to nie ma znaczenia. To nie znaczy, że rezygnujemy z interpretacji. To nawet nie znaczy, że musimy koniecznie współpracować z pewnymi rzeczami w tych zróżnicowanych społecznościach.

Ale to oznacza, że jeśli są pod tym samym parasolem i trzymają się wielu tych samych wspólnych podstawowych przekonań, co my, są braćmi i siostrami w Chrystusie. I musimy nauczyć się, jak się dogadywać. Musimy być w stanie zgodzić się, że się nie zgadzamy.

Musimy być w stanie zachować jedność pośród różnorodności. Głównym tematem w Piśmie Świętym jest jedność w różnorodności. W rzeczywistości zobaczymy ten temat w głównej mierze realizowany w Księdze 1 Koryntian.

Dobrze, ostatni akapit jest na stronie, a nie górny akapit na stronie 13. Podczas gdy konstrukcje kreatywne często wyłaniają się jako duże paradygmaty, nie ograniczają

się do tego. Istnieje wiele uzasadnionych konstrukcji kreatywnych i wiele złych konstrukcji kreatywnych.

Rozmawiałem z tobą o powstrzymaniu się od wszelkiego pozoru zła i o tym, jak ten werset może być używany do manipulowania ludźmi i wtłaczania im pewnych interpretacji. Widzisz, jeśli nie jesteś dobrym uczniem Biblii, będziesz ofiarą manipulacji przez resztę swojego życia. Ludzie będą tobą manipulować wszędzie, użyj Biblii, aby to zrobić, a ty nie będziesz wiedział, co z tym zrobić.

Gdybyś tylko zrozumiał, o czym mówimy w tych wprowadzających wykładach, mógłbyś uwolnić się od manipulacji ze strony innych. Twierdzą, że ten tekst równa się winie przez skojarzenie, ale to zła konstrukcja twórcza z powierzchownego odczytania słów z tego starego tłumaczenia narzuconego tekstowi. Kiedy się go studiuje, ten tekst oznacza unikanie każdej formy lub rodzaju zła.

To jest o wiele bardziej konkretne w definicji niż pozór zła. Wymuszanie winy przez skojarzenie z tym tekstem nie jest ani bezpośrednio, ani dorozumiane, ale jest to zła wyobraźnia kogoś, kto chce użyć Biblii, aby dostosować innych ludzi do swojego zrozumienia, a to tylko jeden przykład z tysięcy. Nie bądź osobą, która pozwala sobie na takie otoczenie.

Gdy przesuwasz się od dołu trójkąta, bezpośrednio implikowaną kreatywną konstrukcję w górę, przechodzisz od prostych bezpośrednich odczytów do bardziej wyrafinowanych struktur teologicznych. Im bardziej wyrafinowana staje się struktura teologiczna, tym trudniej ją zrozumieć i sobie z nią poradzić. W następnym akapicie każdy temat umieść gwiazdkę tutaj w swoich notatkach; każdy przedmiot, którego uczymy, lub przepraszam, każdy przedmiot lub tekst, który studiujemy, musi zostać oceniony w odniesieniu do tych trzech poziomów nauczania.

Przeczytajmy to jeszcze raz, jak już napiję się wody. Każdy temat lub tekst, który studiujemy, musi zostać oceniony w kontekście tych trzech poziomów nauczania. Gdzie na piramidzie znajduje się nasz rzekomy tekst biblijny dla naszego poglądu? Czy jest bezpośredni? Czy jest dorozumiany? Czy jest to kreatywna konstrukcja? I nie musisz odpowiadać na to pytanie z głowy.

Odpowiadasz na to, badając, gdzie to spoczywa w odniesieniu do literatury uczonych w odniesieniu do twojej księgi biblijnej, i masz tam bogactwo informacji. Pewność siebie i pokora przekonań powinny być również skalowane zgodnie z odpowiednim poziomem. Umrzemy za bezpośredni i prawy kierunek.

Umrzemy za pewne implikacje, ale nie za wszystkie. Niewielu z nas umarłoby za kreatywne konstrukcje. Nie umrę za millenaryzm.



Nie umrę nawet z powodu kwestii arminianizmu i kalwinizmu. Mam swoje przekonania i powody dla każdego z tych poglądów, ale to nie są poglądy śmierci. To są rzeczy pod parasolem, o których możemy dyskutować, ale są pewne rzeczy, za które powinniśmy być gotowi umrzeć.

Gotowość do kompromisu dla dobra społeczności jest również związana ze skalą. Czy zamierzasz podzielić kościół z powodu rzeczy, które są kreatywnymi konstrukcjami? Cóż, nie powiedziałbym, że powinieneś podzielić kościół z powodu kreatywnych konstrukcji. Teraz, czasami, jako grupa, jeśli dojdziecie do konsensusu co do zrozumienia, dlaczego się różnicie, automatycznie będziecie dzielić i rządzić.

Myślę, że to dobra droga, ponieważ niektóre rzeczy nie mogą współistnieć tak łatwo jak inne, a teologia jest ważna. Każda z tych konstrukcji będzie prowadzić w określonym kierunku, ale nie są czymś, o co można strzelać, albo jak kiedyś widziałem w gazecie z Karoliny Północnej, gdzie diakoni wdali się w bójkę na pięści. Cóż, to jest poza granicami. Gotowość do kompromisu dla dobra społeczności może być również związana z tą skalą.

Kompromis przychodzi przez zrozumienie, nie przez manipulację. Mam na myśli, czy słyszałeś to? Kompromis przychodzi przez zrozumienie i gotowość do zgody na niezgadanie się, nie przez manipulację. Możemy umrzeć za Trójcę, ale nie za pewną eschatologiczną pozycję.

Jeśli ktoś twierdzi, że ma pogląd, który jest tylko jego konstruktem, nie masz obowiązku dostosowywać się do jego poglądu na rzeczy. Motto daje ci również punkt wyjścia do dyskusji na temat twoich różnych poglądów na tekst. Wszyscy mamy skłonność do ubóstwiania własnego rozumienia.

Amerykańskie chrześcijaństwo jest pijane indywidualizmem pochodzącym z naszej kultury. Z tym indywidualizmem wiąże się założenie samouwierzelniającego się autorytetu. Teologia jednak wymaga wspólnoty.

Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że w miarę jak wspinamy się po piramidzie, jesteśmy w trakcie odnoszenia starożytnego tekstu napisanego w starożytnych warunkach do współczesnych pytań i musimy być w stanie to negocjować i to robić. Porozmawiamy o tym szczegółowo, gdy przejdziemy przez Księgę 1 Koryntian. Chcę przejść do następnego akapitu.

W tym akapicie jest kilka ważnych rzeczy. Właściwie, chyba lepiej tego nie robić. Na przykład, czy niewolnictwo jest akceptowalną praktyką, zgodnie z wolą Boga? Większość powiedziałaaby, że nie, i myślę, że słusznie, ale jak argumentować swój pogląd, gdy nie ma tekstu dowodowego? Widzisz, bycie przeciwko niewolnictwu jest nauką implikacyjną.

Myślę, że to dobry, ale wciąż na tym poziomie. Co więcej, jak uniknąć zakłopotania związanego z biblijnym milczeniem w odniesieniu do pewnych współczesnych kwestii? W istocie, to, jak Biblia jest istotna w postępie historii, gdy kultura wykracza poza przestarzałe obyczaje, jest głównym wyzwaniem dla hermeneutyki. Właściwie redagowałem książkę z Zondervanem zatytułowaną *Four Views on Moving from the Bible to Theology*.

Więc jeśli chcesz to śledzić, jest to dostępne w Zondervan. Jest dostępne w Lagos System. Mam też kilka innych publikacji w Lagos System.

Wpisz moje imię, ale zawsze wpisz inicjał drugiego imienia, Gary T., a moje rzeczy się pojawią. Oprócz tej dyskusji o interpretacji Pisma Świętego, jest też następane pytanie. Jak Pismo Święte jest stosowane w naszym współczesnym otoczeniu? Jak przechodzimy od zamierzonego do środkowego? Cóż, to coś, co będzie wymagało dalszej dyskusji.

To nie jest część naszego materiału wprowadzającego. Kontekstualizacja jest tym, co jest znane w badaniu tego pytania. Jak wziąć ten kontekst, dojść do swojego kontekstu i nawiązać uzasadnione połączenie? Nie zakładaj połączenia.

Musisz stworzyć uzasadnione połączenie. Jeśli naruszysz znaczenie Pisma Świętego, nie masz prawa mówić, co ono oznacza. Musisz wymyślić uzasadniony proces przechodzenia od znaczenia do znaczenia, aby móc legalnie używać Pisma Świętego.

Dobrze, w miarę jak będziemy studiować 1 List do Koryntian, napotkamy liczne teksty, które literatura przedstawia w różnych punktach widzenia, aby je zrozumieć, i opracujemy wiele rzeczy, o których mówiliśmy w tym wprowadzającym materiale. Oto, co mam do powiedzenia na temat tego, jak Biblia nas uczy na tych trzech poziomach nauczania. Mam jeszcze jeden segment w naszym wprowadzeniu, który nazywam walidacją.

To nie jest długi segment. Będzie znacznie krótszy niż te, które mieliśmy do tej pory. Po tym wykładzie, który będzie naszym piątym wykładem, przejdziemy od razu do tekstu Księgi 1 Koryntian i zaczniemy stosować to, czego nauczyliśmy się we wstępie.

Właściwie powinienem powiedzieć, że przejdziemy do formalnego wprowadzenia do 1 Listu do Koryntian na temat jego historii, kultury, tekstu itd., a następnie zaczniemy rozpakowywać te teksty. Ale to, o czym mówiliśmy do tej pory, jest wprowadzające i stanowi podstawę, abyśmy mogli pomyśleć o tym, co robimy, studiując Biblię.

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To jest wykład 4, Jak Biblia uczy nas trzech poziomów nauczania biblijnego, część 2.